

BREVIARIUM WRATISLAVIENSE IN WROCŁAW'S LIBRARY COLLECTIONS AGAIN

The illuminated 1415 breviary, *Breviarium Wratislaviense*, manufactured on parchment by Jan of Połaniec and Marcin of Oława, which had for many years been considered a wartime loss, was restituted by Wrocław's library collections. In 1943, together with other library collections and works of art, it was taken away from Wrocław to Germany to the palace in Ramfeld (now Ramuttowice). Until 2009, when it turned up at auction in one of the Kraków auction houses, its fate remained unknown. Thanks to the efforts of the Wrocław University Library and the Department for Wartime Losses of the Ministry of Culture and National Heritage in 2015, the manuscript was handed over to the University's Library, which is the successor of the former Municipal Library.

JOANNA NIKEL

BREVIARIUM WRATISLAVIENSE

PONOWNIE WE WROCŁAWSKICH ZBIORACH BIBLIOTECZNYCH



Tragiczne wydarzenia II wojny światowej odcisnęły głębokie piętno na dorobku kultury materialnej. Znaczna część księgozbiorów instytucjonalnych i prywatnych przestała istnieć lub uległa przemieszczeniu. Zniszczonych zostało 89% bibliotek powszechnych i 50% bibliotek naukowych oraz specjalistycznych znajdujących się w granicach II RP, posiadających często bezcenne zbiory starodruków i kolekcje bibliofilskie. Poważne straty materialne dotknęły również instytucji położonych na wschodnich kresach Rzeszy, które na mocy postanowień międzynarodowych zostały przyłączone do Polski. Na obszarze Górnego i Dolnego Śląska straty w księgozbiorach spowodowane działaniami wojennymi, a także powojennym szabrem oszacowane zostały na około 4–5 mln tomów.

Do odbudowywanej po 1945 r. wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej zostały włączone zbiory dwóch przedwojennych bibliotek: dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej oraz – na mocy dokumentu z dnia 28.05.1946 r. – Biblioteki Miejskiej (Stadtbibliothek), skąd przejęto około 350 tys. woluminów.

Oddział Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu gromadzi obecnie 13 tys. rękopisów, z czego 3 tys. to bogato iluminowane manuskrypty średniowieczne. Należy zwrócić uwagę na fakt, że jest to największa tego typu kolekcja w kraju. W ciągu ostatnich lat powróciły do niej trzy obiekty znajdujące



Brewiarz, XV w., fot BUWr

się przed 1945 r. w zbiorach wrocławskiej Biblioteki Miejskiej. Każdy z nich reprezentuje wyjątkową wartość historyczną i kulturową. W 2005 r., po negocjacjach z domem aukcyjnym Sotheby's w Londynie, powrócił wrocławski brewiarz z 1. poł. XV w. W 2009 r. restytuowano datowany na 1470 r. mszał, który wystawiono na licytację w nowojorskim domu aukcyjnym Bloomsbury. W 2011 r. powróciła natomiast do Wrocławia XV-wieczna kopia encyklopedycznego dzieła Thomasa Cantimpratensis (1201–1272) *Liber de natura rerum*, która pojawiła się na aukcji w Nowym Jorku. Rok 2015 okazał się również szczęśliwy dla wrocławskiego środowiska bibliotekarzy i naukowców. Do zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej powrócił bowiem kolejny wyjątkowy manuskrypt.

Odzyskany rękopiśmienny iluminowany brewiarz sporządzony został na pergaminie w 1415 r. przez Jana z Połańca i Marcina z Oławy. Tekst brewiarza, czyli księgi zawierającej modlitwy liturgiczne, sporządzono po łacinie. Kodeks został spisany na 424 kartach o dużym formacie (35,5 x 24,5 cm).

W XVI w. otrzymał skórzaną oprawę z metalowymi okuciami, która zachowała się do dzisiaj. W tekście umieszczono 17 dekoracyjnych inicjałów ozdobionych złotem i wielobarwnymi miniaturami (m.in. z przedstawieniami: zmartwychwstania, wniebowstąpienia, Trójcy Świętej, króla Dawida z cytrą, św. Andrzeja, św. Jadwigi Śląskiej). Kodeks zawiera ponadto pięć barwnych inicjałów

pozbawionych miniatur oraz wiele kolorowych ornamentów kwiatowych, umieszczonych z reguły na lewym marginesie lub między kolumnami tekstu. Tekst główny został poprzedzony kalendarzem liturgicznym na sześciu kartach, natomiast na końcu dodano nieco później modlitwy i teksty liturgiczne, obejmujące 14 kart. Na pierwszych sześciu kartach manuskryptu znajduje się kalendarz świąt, m.in. św. Wojciecha, św. Stanisława oraz św. Jadwigi. Według opinii dr. Michała Brody z Oddziału Rękopisów BUWr, ze względu na fakt, że są to najważniejsze święta diecezji wrocławskiej, można przypuszczać, iż manuskrypt został sporządzony właśnie dla diecezji i w niej był używany. Zdaniem eksperta ks. dr. Szymona Jackowskiego-Fedorowicza z Papieskiej Akademii Teologicznej, wyjątkowość omawianego egzemplarza polega na rzadkim datowaniu w kolofonie datą dzienną, a także umieszczeniu nazwiska skryptora tekstu.

Według zachowanych archiwaliów brewiarz przynajmniej od połowy XIX w. znajdował się w zbiorach wrocławskiej Stadtbibliothek, figurując w inwentarzach placówki pod sygnaturą: M 1139. W literaturze przedmiotu manuskrypt był wielokrotnie wzmiankowany: po raz pierwszy w 1866 r. w pracy A. Schultza *Urkundliche Geschichte der Breslauer Maler-Innung in den Jahren 1345–1523*, natomiast po raz ostatni został opisany w 1942 r. przez Ernsta Klossa, historyka sztuki i kustosa Schlesisches Museum der Bildenden Künste, w publikacji *Die schlesische Buchmalerei des Mittelalters*. W 1943 r. władze niemieckie ewakuowały rękopis do składnicy w Ramfeld (Ramultowice), mieszczącej się w pałacu grafa Henckel von Donnersmarck. Warto dodać, iż pałac ten w okresie II wojny światowej stanowił jedną z największych składnic archiwalno-bibliotecznych na Dolnym Śląsku. Według zachowanych w BUWr archiwaliów zbiory Biblioteki Miejskiej zostały zabezpieczone w stu skrzyniach. W skrzyni oznaczonej numerem 33 znajdował się, wraz z dziesięcioma innymi wrocławskimi manuskryptami, omawiany brewiarz. Najprawdopodobniej jeszcze w 1945 r. do Ramfeld dotarła trzysobowa grupa rewindykacyjna pod przewodnictwem Antoniego Knota, mająca na celu odnalezienie i zabezpieczenie rozproszonych księgozbiorów z wrocławskich kolekcji. Po przewiezieniu do Wrocławia ocalonych obiektów i porównaniu z wcześniejszymi spisami, ustalono, że skrzynie zostały splądrowane. Najdobitniej świadczył o tym fakt, iż w skrzyni nr 33 znajdowało się tylko osiem z jedenastu rękopisów, które zostały w niej zabezpieczone.

Powojenne losy omawianego brewiarza pozostawały nieznane aż do 2009 r., kiedy to pojawił się w ofercie jednego z krakowskich antykwariatów. Wówczas BUWr przekazała sprawę do Wydziału Spraw Wojennych MKiDN. Negocjacje z właścicielem nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. W 2014 r. wznowiono rozmowy, które szczęśliwie doprowadziły do zwrotu manuskryptu we wrześniu 2015 r.

Powyżej opisane wydarzenia ożywiły nadzieje na scalenie historycznej kolekcji dawnej wrocławskiej Biblioteki Miejskiej, a w szczególności na odtworzenie najcenniejszego kulturowo zasobu, jakim są rękopisy śląskie.

JOANNA NIKEL

Doktorantka w Zakładzie Historii Kultury Materialnej UWr, współpracownik Wydziału ds. Strat Wojennych MKiDN.